

Mirosław Pietrzyk

Zbrodnia wewnątrz resortu. Zabójstwo funkcjonariusza PUBP w Inowrocławiu Wincentego Mückeego (1901-1945)

Problem przestępczości we własnych szeregach towarzyszył aparatowi bezpieczeństwa w tzw. Polsce Ludowej od początku jego istnienia¹. W 1951 r. w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego powstał dokument: Sprawozdanie dotyczące dyscypliny i przestępczości funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa oraz stanu pracy Biura do spraw Funkcjonariuszy MBP w latach 1946–1950. Zawiera on m.in. statystyczne ujęcie przestępczości wśród funkcjonariuszy resortu w latach 1946–1950. Odnotowano wtedy łącznie 43 463 sprawy². Nie wiadomo, ile z nich zostało uznane przez sądy za przestępstwa, lecz na wokandę trafiło tylko 3960 przewinień³. Do bardzo rzadkich należały przestępstwa funkcjonariuszy aparatu represji, których ofiarami byli ich współtowarzysze służby. Jednym z takich zdarzeń była śmierć Wincentego Mückeego z Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Inowrocławiu. Służył krótko, od 25 września 1945 r. pełnił funkcję



Wincenty Mücke (zdjęcie ze zbiorów Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku – Delegatura w Bydgoszczy)

¹ Spośród literatury poświęconej temu zagadnieniu wymienimy choćby: J. Bednarek, *Krwawa noc*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2006, nr 2/4; *idem*, *Przestępczość wśród funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa w latach 1946–1950 w ocenie Biura ds. Funkcjonariuszy MBP*, „Przegląd Archiwalny IPN” 2008, t. 1; *Pierwsze lata komunizmu w powiecie zawierciańskim (1946–1947)*, red. W. Dubiański, Katowice–Kraków 2007; *Zwyczajny resort. Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944–1956*, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa 2005; P. Pleskot, *Zbrodnia i kara w MBP. Sprawa Edmunda Łebka*, „Przegląd Archiwalny IPN” 2009, t. 2; B. Machaj, *Pravo i pięść*, „Biuletyn IPN” 2004, nr 4 (39); *Teczka specjalna J.W. Stalina. Raporty NKWD z Polski 1944–1946*, oprac. T. Cariewskaja *et al.*, Warszawa 1998.

² *Wykaz statystyczny przestępczości w aparacie bezpieczeństwa publicznego za okres od 1946 r. do 1950 r.* [w:] J. Bednarek, *Przestępczość wśród funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa...*, s. 151–152.

³ *Ibidem*, s. 153.

p.o. kierownika Sekcji V⁴. Wcześniej był pierwszym sekretarzem Komitetu Powiatowego PPR, a od początku marca tego roku – członkiem Miejskiej Rady Narodowej⁵. Miał nietuzinkowy – jak na funkcjonariusza UB – życiorys. Urodzony w 1901 r.⁶ w rodzinie robotniczej, jako młody człowiek uczył się rzeźnictwa. Brał udział w powstaniu wielkopolskim. Przez osiem lat przebywał we Francji, gdzie wykonywał różne zawody: pracował w charakterze palacza, pływał na statkach handlowych marynarki francuskiej. Bez powodzenia próbował wstąpić do Legii Cudzoziemskiej. Po powrocie do Polski pozostawał bez stałej pracy, egzystował w skrajnej biedzie. W 1930 r. zawarł związek małżeński z Wiktorią Fronczak. Miał z nią dwoje dzieci, które zmarły. W 1935 r. po aresztowaniu za – jak twierdził – działalność w ruchu komunistycznym był przez pół roku więziony. Fakt ten odnotowała nawet lokalna prasa⁷. W latach 1936–1937 przebywał w Belgii, gdzie pracował jako górnik. Brał udział w wojnie 1939 r., po krótkim okresie niewoli niemieckiej powrócił do Inowrocławia i do końca okupacji pracował w tamtejszej Żupie Solnej⁸. Zaraz po wyparciu Niemców z miasta związał się z grupą miejscowych komunistów i socjalistów. Podczas tworzenia struktur nowej władzy znalazł się w pierwszym tzw. Zarządzie Polskiej Partii Robotniczej⁹. Został pierwszym sekretarzem Komitetu Powiatowego PPR, od marca 1945 r. był członkiem Miejskiej Rady Narodowej. Latem tego roku został słuchaczem Centralnej Szkoły PPR w Łodzi przygotowującej kadry dla aparatu partyjnego i administracyjnego. Poziom umysłowy Mückego nie odbiegał znacznie od tych Polaków, którzy gremialnie zapisywali się do obozu nowej władzy. Znajdujące się w jego teczce personalnej życiorysy napisane są różnymi charakterami pisma, co świadczy o tym, że pisały je inne niż on osoby. W jednym z nich, charakteryzując swoją działalność polityczną w dwudziestoleciu międzywojennym, wymienił partie, w których się udzielał: „W partii PPS i Polskiej Partii Komunistycznej brałem czynny udział”¹⁰. Najprawdopodobniej chodziło mu o rozwiązana w 1938 r. Komunistyczną Partię Polski. Deklarował, że w latach, gdy pracował jako marynarz, miał być członkiem francuskiej partii komuni-

⁴ *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Pomorzu i Kujawach (lutym–grudzień 1945)*, red. B. Binaszewska, P. Rybarczyk, Warszawa–Bydgoszcz–Gdańsk 2010, s. 486.

⁵ P. Rybarczyk, *Wstęp* [w:] *Rok pierwszy...*, s. 26; R. Kozłowski, *Życie polityczne i społeczne miasta w l. 1945–1949* [w:] *Dzieje Inowrocławia*, red. M. Biskup, t. 2, Warszawa–Poznań–Toruń 1982, s. 163–164, 170.

⁶ W aktach personalnych Mückego występują dwie daty urodzin: 12 IV 1901 i 12 VI tr. Bardziej prawdopodobna jest ta druga, gdyż taką podawał w dokumentach personalnych przed wstąpieniem do UB (AIPN By, 0122/1583, Życiorys Wincentego Mückego, 22 IX 1945 r., k. 20; *ibidem*, Ankieta specjalna, k. 19).

⁷ Por. „Dziennik Kujawski”, 24 VI 1936, 25 VI 1936, 29 VI 1936.

⁸ AIPN By, 0122/1583, Akta personalne Wincentego Mückego, Życiorys Wincentego Mückego, 22 IX 1945 r., k. 2, 20; *ibidem*, Wniosek szefa WUBP Hipolita Duljasza o zatwierdzenie Wincentego Mückego, 25 IX 1945, k. 6; Relacja Jacka Matuszewskiego (w zbiorach autora).

⁹ R. Kozłowski, *Życie polityczne i społeczne miasta w l. 1945–1949* [w:] *Dzieje Inowrocławia...*, t. 2, s. 163–164.

¹⁰ AIPN By, 0122/1583, Akta personalne Wincentego Mückego, Życiorys Wincentego Mückego, 22 IX 1945 r., k. 2, 20–22.

stycznej¹¹. Nie wiadomo, w jakim celu członka aparatu partyjnego zatrudniono w PUBP. Czy na polecenie instancji partyjnej miał pilnować realizacji politycznych zarządzeń PPR w działalności urzędu? Czy może został tam skierowany na własną prośbę? Pierwsza opcja wydaje się bardziej prawdopodobna – we własnoręcznym życiorysie napisał, że po odbytych kursie przekazano go do Urzędu Bezpieczeństwa¹². Potwierdzają to zebrane w jego teczce personalnej opinie i rekomendacje wystawione przez przedstawicieli miejscowej PPR przed podjęciem służby w UB¹³. Jeden z działaczy tej partii napisał, że od początku brał czynny udział w organizowaniu PPR i Milicji Obywatelskiej na terenie miasta: „Polecamy go jako starego członka z okresu konspiracji zasługującego na całkowite zaufanie”¹⁴. W pisanym odręcznie życiorysie Mücke stwierdził, że został zwolniony przez „tow. płk. A[ntoniego] Alstera” ze stanowiska sekretarza powiatowego na własne żądanie oraz że chce pracować PUBP, bo to go „pociąga do pracy”¹⁵. Służbę rozpoczął 20 września 1945 r. – tę datę nosi napisane przez niego podanie¹⁶. Po okresie niewiele dłuższym od miesiąca, w nocy z 22 na 23 października 1945 r., poniósł śmierć¹⁷. Według raportu funkcjonariusza UB przebieg wypadków był następujący: 23 października 1945 r. (właściwie 22 października) dotychczasowy kierownik PUBP w Inowrocławiu Teodor Popławski w związku z przeniesieniem do innej jednostki zorganizował wieczór pożegnalny dla kierowników sekcji podległego mu urzędu. Spotkanie, na którym obecny był Mücke, trwało do godz. 1.15 w nocy. Funkcjonariusz UB nie zauważył, by zdradzał on objawy samobójcze lub zdenerwowanie, przeciwnie „był wesół i spokojny”. Przedstawiał plan pracy swej sekcji, mówił też „o uzdrowieniu stosunków na terenie UB”. Przy pożegnaniu o godz. 2.00 stwierdził, że musi pójść do „Café Adria” w celu „sprawdzenia i prowadzenia obserwacji”. Nie określił jednak, kogo miała dotyczyć obserwacja i sprawdzenie. Wdowa po nim ujawniła później, że gdy opuszczał mieszkanie, utrzymywał, że udaje się na spotkanie towarzyskie¹⁸. Około godz. 2.30 szef PUBP został powiadomiony przez oficera inspekcyjnego, że w lokalu „Café Adria” przy ul. Toruńskiej dokonane zostało zabójstwo pracownika UB. Po przybyciu na miejsce zdarzenia (dziesięć minut od zawiadomienia) zastał martwego Mückego. W lokalu znajdowali się już funkcyjona-

¹¹ *Ibidem*, Ankieta specjalna, k. 10.

¹² *Ibidem*, Życiorys Wincentego Mückego, 22 IX 1945 r., k. 2.

¹³ *Ibidem*, Referencja, 20 IX 1945 r., k. 24; *ibidem*, Opinia wiceprzewodniczącego Rady Miasta Inowrocławia Bernarda Grabarka, k. 25; *ibidem*, Opinia sekretarza Komitetu Miejskiego PPR Leona Krokowskiego, k. 27; *ibidem*, Rekomendacja sekretarza Komitetu Powiatowego PPR [podpis nieczytelny], k. 26.

¹⁴ *Ibidem*, Opinia sekretarza Komitetu Miejskiego PPR w Inowrocławiu Leona Krokowskiego, k. 27.

¹⁵ *Ibidem*, Życiorys Wincentego Mückego, 22 IX 1945 r., k. 20.

¹⁶ *Ibidem*, Podanie, 20 IX 1945 r., k. 23.

¹⁷ *Ibidem*, Wniosek kierownika Referatu Personalnego Czapskiego i referenta [podpis nieczytelny], 6 XI 1945 r., k. 4.

¹⁸ Relacja Jacka Matuszewskiego (w zbiorach autora).

riusze MO i patrol z III Oficerskiej Szkoły Piechoty w Inowrocławiu¹⁹. Fakt znalezienia się szybciej w miejscu zdarzenia od szefa UB funkcjonariusze MO tłumaczyli tym, że „przechodząc, usłyszała [milicja – M.P.] strzały, natychmiast wkroczyła do lokalu”²⁰. Obecni w lokalu goście, kelner oraz współwłaściciel zostali zatrzymani i przekazani do UB w celu przesłuchania. Denat leżał w pozycji „na wznak” osiemdziesiąt centymetrów od drzwi wejściowych, tuż obok bufetu. Jego ręce były wyciągnięte wzdłuż nóg, palce rąk lekko ściśnięte, na prawej skroni widniała rana postrzałowa o szerokości centymetra. Jej okolice były mocno okopcone, co świadczyło o przyłożeniu broni bezpośrednio do ciała. Na prawej ręce przy przegubie widoczne było zaczerwienienie, a w tyle głowy – rana tłuczona. Według raportu sporządzonego przez szefa PUBP w Inowrocławiu powstała przez silne uderzenie o kant bufetu przy upadku. Ślady kul widoczne były „od trupa na lewo w kierunku ukośnym ponad dwa metry od poziomu podłogi”. Na podłodze w odległości od 15 do 25 cm od miejsca znalezienia zwłok leżało pięć wystrzelonych łusek kal. 7,65. Pistolet zmarłego znajdował się pod jego prawym kolanem skierowany lufą w dół. Ruznikarz stwierdził, że oddano z niego pięć strzałów²¹. Szef PUBP na miejscu zdarzenia przystąpił do przesłuchania świadków oraz innych osób. Te ostatnie określił jako „biorące w tym udział, to znaczy w szamotaniu się i sprzecze”. W aktach brak zeznań tych osób, ale w dalszej części raportu Stanisław Piesiakowski stwierdził: „doszedłem do przekonania, że zabójstwo [bez] jakichkolwiek przyczyn nie miało miejsca, śmiem twierdzić, że tu nastąpił zbieg okoliczności związanych [z] honorem i ambicją PPR-owca, co się działo [w] jego duszy w tym momencie, nie potrafi nikt rozwikłać ani wyjaśnić, tajemnicę swą zabrał do grobu”²². W końcowej części raportu skierowanego do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego prosił o przysłanie komisji sędowo-śledczej w celu przeprowadzenia wizji lokalnej²³. W aktach sprawy brak jakichkolwiek śladów działania takiej komisji. Raport zawierający informacje o szamotaniu się, sprzecze, a przede wszystkim zawierający określenie „zabójstwo” nie wzbudził zainteresowania zwierzchników szefa PUBP w Inowrocławiu! Jak wyglądały prawdziwe okoliczności zgonu? Kto oddał pięć strzałów – Mücke czy jego zabójca lub zabójcy? Czy na pewno padły one z broni denata? Czy odnaleziono pociski i łuski, jeśli tak, to gdzie? Z kim i dlaczego szamotał się i sprzeczał bezpośrednio przed śmiercią? Na te i inne pytania nie znaleziono odpowiedzi, najprawdopodobniej nikt jej zresztą nie szukał. W korespondencji służbowej wysłanej w 1948 r. Piesiakowski przyznał, że okoliczności zgonu Mücke „są do tej pory niewyświełone”²⁴.

¹⁹ AIPN By, 052/1, Sprawozdanie byłego szefa PUBP w Inowrocławiu za rok 1945, Raport Stanisława Piesiakowskiego o przebiegu wypadku z dnia 23 X 1945 r., k. 177.

²⁰ *Ibidem*.

²¹ *Ibidem*, k. 178.

²² *Ibidem*, k. 177–178.

²³ *Ibidem*.

²⁴ AIPN By, 0122/1583, Akta personalne Wincentego Mücke, Pismo szefa PUBP w Inowrocławiu do naczelnika Wydziału Personalnego WUBP w Bydgoszczy 1948 r., k. 1.

Dzień po tragicznym zdarzeniu zostało zorganizowane nadzwyczajne zebranie miejscowego aktywu PPR poświęcone tragicznemu zgonowi. Członek Komitetu Miejskiego PPR Stanisław Orzechowicz złożył wniosek, by ustalić, jak ma być komentowane to zdarzenie przez towarzyszy z aktywu. Po krótkiej dyskusji przyjęto ostatecznie wersję tow. Leona Krokowskiego, iż „zaszedł tutaj wypadek przypadkowego samobójstwa na tle nadmiernego wypicia alkoholu”²⁵. Miał to ustalić na podstawie zeznań naocznych świadków, których nazwisk w dokumencie brak. Po co partyjni towarzysze ustalali, jak mają komentować śmierć Mücke? Wbrew woli wdowy podjęli uchwałę, że będzie pogrzebany w obrządku świeckim, bez udziału duchownego. Uzasadniali to faktem, że był bezwyznaniowcem formalnie wykreślonym z rzymskokatolickiej gminy wyznaniowej, a w wygłaszanych za życia poglądach negował wszelkie wątki religijne. Twierdzenie to znajduje potwierdzenie w jego deklaracji („jestem bezwyznaniowym od 1936 roku”). Pogrzeb odbył się 27 października, kondukt uformował się przy szpitalnej kaplicy i przemaszerował na cmentarz komunalny. Całkowity koszt pogrzebu pokrył miejscowy PUBP. Była to jedna z pierwszych, o ile nie pierwsza, całkowicie świecka uroczystość pogrzebowa w mieście po zakończeniu wojny. W zamieszczonym w lokalnej prasie nekrologu podpisanym przez Miejski i Powiatowy Komitet PPR podano tylko, że Mücke zmarł śmiercią tragiczną²⁶. Żadne inne informacje dotyczące tego zdarzenia nie trafiły na łamy prasy. Jednocześnie w październiku 1945 r. w miejscowym organie Polskiej Partii Socjalistycznej – „Robotniku Kujawskim” ukazywały się artykuły o manifestacyjnym i uroczystym pogrzebie (21 października 1945 r.) ofiar niemieckiego mordu dokonanego jesienią 1939 r. w inowrocławskim więzieniu.

Wiktoria Mücke wkrótce po śmierci męża jeździła nawet do Komitetu Wojewódzkiego PPR w Bydgoszczy, by wyjaśnić okoliczności jego śmierci. Ponad trzydzieści lat później wdowa oraz wiceprzewodniczący Prezydium MRN w latach czterdziestych, długoletni członek PPR i PZPR, Bernard Grabarek²⁷, przekazali informacje o okolicznościach zbrodni. Wiktoria Mücke w udzielonej jednemu z miejscowych historyków relacji stwierdziła, że mąż został zamordowany przez funkcjonariuszy resortu. Miał zginąć, siedząc przy stoliku w rogu pomieszczenia restauracyjnego od jednego strzału, który padł po przekątnej sali w „Café Adria”. Przyczyną zbrodni miał być konflikt z pierwszym sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PPR w Bydgoszczy Antonim Alsterem²⁸. Mücke, mający porywczy charakter, podczas rozmowy z Alsterem wypominał

²⁵ APB, KM PPR w Inowrocławiu, 12, Protokoły konferencji, narad i odpraw KM z lat 1945–1948, Protokół nadzwyczajnego zebrania aktywu w 24 X 1945 r. poświęconego omówieniu tragicznej śmierci tow. Mücke, k. 212; AIPN By, 0122/1583, Akta personalne Wincentego Mücke, Życiorys Wincentego Mücke, 22 IX 1945 r., k. 20.

²⁶ *Nekrolog*, „Robotnik Kujawski”, 26 X 1945, s. 4.

²⁷ R. Kozłowski, *Życie polityczne i społeczne miasta w latach 1945–1949* [w:] *Dzieje Inowrocławia...*, t. 2, s. 194.

²⁸ Antoni Alster, właśc. Nachum Alster (1903–1968), ur. w Rzeszowie, działacz KPP w okresie II Rzeczypospolitej, wielokrotnie więziony i skazywany na karę więzienia (m.in. w 1938 r. na 9 lat). We wrześniu 1939 r. uciekł na tereny zajęte przez Armię Czerwoną, zajmował różne

mu żydowskie pochodzenie, a nawet groził bronią²⁹. Garbarek zapamiętał, że Mücke często w tylnej kieszeni spodni nosił rewolwer. Czy rzeczywiście incydent z Alsterem miał miejsce, a jeśli tak, to czy spowodował zabójstwo? Nie ma na to żadnych dowodów, ale w życiorysie Alstera są epizody, które budzą grozę. Podczas „odwilży” 1956 r. aresztowano w Aleksandrowie Kujawskim grupę członków PZPR, MO i ORMO, którzy w pierwszych latach powojennych dopuszczali się zbrodni na pozostałych w Polsce Niemcach. Zaraz potem Alster (wtedy wiceminister spraw wewnętrznych), nie zapoznając się bliżej z zebrany materiał śledztwa, nakazał telefonicznie natychmiastowe ich zwolnienie. Cała sprawa odeszła w niebyt³⁰. Czy jednak działacz wysokiego szczebla PPR zdecydowałby o likwidacji członka partii komunistycznej wyłącznie z powodu słownej scysji i gróźb kierowanych pod jego adresem? Wydaje się to mało prawdopodobne. Bardziej realna wydaje się inna hipoteza. Pryncypialny członek PPR, jakim był Mücke, popadł w konflikt ze swymi zwierzchnikami i współpracownikami, do których należał również ówczesny szef PUBP w Inowrocławiu Teodor Popławski. O tle tego konfliktu wiele mówi wypowiedź Hipolita Duljasza³¹ podczas odprawy kierowników PUBP w bydgoskim WUBP 3 listopada 1945 r. Według niego szef PUBP w Inowrocławiu zgłaszał mu, że jest tam tak źle, iż obawia się o swoje życie! Popławski wyrażał obawy, że zostanie zastrzelony przez... podwładnych! Przeprowadzona kontrola wewnętrzna ujawniła fakty przestępczości kryminalnej. Rozsierdziło to Dulja-

stanowiska w administracji państwa radzieckiego, był m.in. dyrektorem drukarni we Lwowie. Od 1943 r. w aparacie politycznym armii polskiej w ZSRR, kierował Wydziałem Wojskowym KC PPR. Od stycznia 1945 r. członek tzw. pomorskiej Grupy Operacyjnej PPR, której zadaniem było organizowanie „władzy ludowej” i fundamentów partii komunistycznej na Pomorzu. Od lutego 1945 do maja 1947 r. pierwszy sekretarz KW PPR w Bydgoszczy, od grudnia 1945 r. poseł do KRN, od stycznia 1947 r. poseł na sejm z okręgu bydgoskiego. W latach 1948–1964 członek KC PZPR, następnie pracował w aparacie partyjnym. Od grudnia 1954 r. roku pierwszy zastępca przewodniczącego Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego (b. MBP), wiceminister spraw wewnętrznych (11 XII 1956 – 4 V 1962), później wiceminister gospodarki komunalnej. Mimo że po 1956 r. był uznawany w MSW za człowieka Władysława Gomułki, w styczniu 1968 r. został pozbawiony stanowiska w ramach antysemitkiej czystki. Rok później wyemigrował do Izraela. Jego syn Marian uczestniczył w protestach studenckich 1968 r. (*Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 1: A–D, red. F. Tych, Warszawa 1986, s. 65–66; R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944–1990*, Kraków 2007).

²⁹ Relacja Jacka Matuszewskiego (w zbiorach autora).

³⁰ P. Pytlakowski, *Co się stało z Niemcami z Aleksandra Kujawskiego? Naprzykrzyło się grzebać*, „Polityka”, 27 I 2001, s. 81.

³¹ Hipolit Duljasz (1911–1996), długoletni funkcjonariusz aparatu bezpieczeństwa w PRL. Służbę rozpoczął w sierpniu 1944 r. na stanowisku kierownika UBP dla woj. kieleckiego. W styczniu 1945 r. był zastępcą kierownika grupy operacyjnej MBP na woj. śląskie. Od 5 II do 7 XII 1945 r. p.o. kierownik WUBP w Bydgoszczy. Następnie na różnych stanowiskach w MBP/MSW w Warszawie, m.in. dyrektor Departamentu Więziennictwa MBP (22 III 1951 – 24 I 1955) i dyrektor Centralnego Zarządu Więziennictwa MSW (1 IV 1955 – 29 IX 1956). Zwolniony ze służby 31 V 1962 r. w stopniu pułkownika (*Twarze bezpieki 1945–1990. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w województwach pomorskim/bydgoskim, toruńskim, włocławskim. Informator personalny*, red. M. Szymaniak, Bydgoszcz–Gdańsk 2010).

sza do tego stopnia, że zapowiadał ukaranie odpowiedzialnych za przestępstwa: „Gdy pójdziemy jeszcze dalej, wszystko się ujawni. Nie myślcie, kierownicy czy zastępcy, że wam to ujdzie i że wasze sprawki nie wyjdą na jaw. Kara spotka przede wszystkim kierowników. Mówiąc o lochach, wiedziałem, co mówię i posadzę – chociażby dlatego, że pewne sprawy do was absolutnie nie dochodzą”³². Część swej wypowiedzi poświęcił Mückemu: „Zastrzelił się najlepszy człowiek z Inowrocławia i PPR-owiec. Dlatego, że załamał się”³³. Co miał na myśli, używając słowa „najlepszy”? Czy było to tylko sformułowanie oznaczające w jego mniemaniu takie cechy charakteru, jak praworządność, szlachetność i wrażliwość? Czy one kazały mu odebrać sobie życie? Czy może Mücke zorientował się, co dzieje się w inowrocławskim PUBP, i nie mogąc tego zaakceptować, jako jedyny postanowił coś zrobić? Czy zawiadomił o przestępstwach swoich zwierzchników z Bydgoszczy, pomijając bezpośredniego przełożonego? Czy załamał się, bo jego działania okazały się nieskuteczne, a winni pozostali bezkarni? Mówiąc kilka godzin przed śmiercią o „uzdrowieniu stosunków na terenie UB”, zapewne miał na myśli patologię wśród swych współpracowników. Pełnił funkcję p.o. kierownika Sekcji V, która zajmowała się zwalczaniem przestępstw gospodarczych. Duljasz we wspomnianym wyżej wystąpieniu uznał inowrocławski i aleksandrowski PUBP za najbardziej zdegenerowane w województwie. Po przeniesieniu Popławskiego Duljasz zalecił niezwłoczną kontrolę inowrocławskiego PUBP, która wykazała, że miał tam miejsce proceder tzw. szabru, a zajmował się nim głównie... Popławski³⁴. O tym, jak duży zakres patologii panował wśród inowrocławskich funkcjonariuszy, świadczy fakt odnotowania jej na łamach oficjalnej lokalnej prasy. Zrobiono to wprawdzie dość delikatnie, ale czytelnik nie mógł mieć wątpliwości, że chodzi o przestępczą formację, a nie o pojedyncze przypadki. Anonimowy autor napisał m.in.: „Niedawno, bo zaledwie parę miesięcy [temu], zostały zorganizowane pierwsze placówki Milicji Obywatelskiej, co prawda nie były to szeregi takie, jakie chcielibyśmy widzieć – funkcjonariusze okazali za dużą swawolę, niejeden poszkodowany znajduje się wśród was, obywatele”³⁵. Zapowiadane przez Mückego w obecności swoich współpracowników „uzdrowienie stosunków”³⁶ w połączeniu z objęciem stanowiska szefa urzędu przez nową osobę stało się prawdopodobnie bezpośrednim impulsem do działania dla sprawców zbrodni. To, że wiele spraw w inowrocławskim PUBP miało pozostać w ukryciu, potwierdzają dalsze losy jego kierownika z okresu służby w nim bohatera tego artykułu³⁷.

³² Stenogram odprawy kierowników powiatowych urzędów bezpieczeństwa publicznego w WUBP w Bydgoszczy, 3 XI 1945 [w:] *Rok pierwszy...*, s. 320.

³³ *Ibidem*.

³⁴ *Ibidem*.

³⁵ *Prawda o Milicji*, „Robotnik Kujawski”, 3 X 1945, s. 4.

³⁶ AIPN By, 052/1, Sprawozdanie byłego szefa PUBP w Inowrocławiu za rok 1945, Raport Stanisława Piesiakowskiego o przebiegu wypadku z dnia 23 X 1945 r., k. 177.

³⁷ W kwietniu następnego roku do Biura Personalnego MBP w Warszawie wpłynął wniosek naczelnika Wydziału Personalnego WUBP w Bydgoszczy o zwolnienie Popławskiego z organów

Wypowiedź Duljasza w znacznym stopniu wyjaśniła tło zgonu Mückeego, choć nie przybliżyła najistotniejszych okoliczności. Mając wiedzę o nich zawartą w raporcie, kierownik WUBP mimo to utrzymywał, że doszło do samobójstwa. Dlaczego nie szukano sprawców zbrodni, a nawet nie podjęto decyzji o prowadzeniu śledztwa? Czy dlatego, że mogło to mocno zaszkodzić z trudem tworzonemu wtedy, słabemu i nieodświadczonemu aparatowi represji? Trudno się z tym zgodzić, nawet gdyby przyjąć, że dowiedziałyby się o tym opinia publiczna. Jeśliby ukarano winnych, to fakt ten miałby mniejsze lub większe oddziaływanie prewencyjne na funkcjonariuszy resortu. Zbrodnie popełniane na nich przez innych pracowników resortu zdarzały się wyjątkowo³⁸. Nie wiadomo, jaki stanowiły procent ogółu zabójstw popełnionych przez funkcjonariuszy MBP (w latach 1946–1949 Biuro ds. Funkcjonariuszy zarzut zabójstwa postawiło im 355 razy³⁹). Czy oznacza to, że powinny pozostać na marginesie badań historyków? Czy odtwarzanie takich zdarzeń może stać się narzędziem w sporządzaniu charakterystyki komunistycznego aparatu represji? Tego rodzaju badania pozwalają w konfrontacji z innymi źródłami odtwarzać motywacje psychologiczne, uwarunkowania, emocje i intrygi poszczególnych funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa. Okoliczności tragicznej śmierci Wincentego Mückeego to nie tylko odtwarzanie faktografii działań MBP, ale też ciekawy materiał dla zainteresowanych sferą socjologii władzy czy psychologii społecznej. Z pewnością śledzenie losów poszczególnych funkcjonariuszy bezpieki, agentów itd. da się wykorzystać do analizy w stylu włoskiej szkoły mikrohistorycznej *mentalites* – poznawania rzeczywistości społecznej przez jednostkowe, wyjątkowe przypadki.

bezpieczeństwa z 10 II 1946 r. (najprawdopodobniej od tego dnia nie pełnił już służby). Pełniąc funkcję szefa PUBP w Złotowie, Popławski dopuścił się różnego rodzaju wykroczeń, m.in. przywłaszczając sobie depozyty aresztowanych, zdekonspirował informatorkę. Do wniosku załączono zawiadomienie o jego aresztowaniu. Ostatecznie został zwolniony ze służby w MBP 28 V 1946 r. (AIPN By, 0122/2197, Akta osobowe Teodora Popławskiego, Pismo naczelnika Wydziału Personalnego WUBP w Bydgoszczy Stanisława Krupiaka do Biura Personalnego MBP w Warszawie, 24 IV 1946, k. 7; *ibidem*, Pismo naczelnika dla spraw stałych funkcjonariuszy Kazimierza Michalaka do naczelnika Wydziału Personalnego w Bydgoszczy, 24 IV 1946, k. 26; *Rok pierwszy...*, tabele, s. 516).

³⁸ Autorowi znana jest tylko jedna taka sprawa. Dotyczyła ona oficera PUBP w Sopocie Stefana Mielczarka. 14 VII 1946 r. z więzienia śledczego w Sopocie zbiegł por. Zygmunt Augustyński „Hubert”, żołnierz Okręgu Wileńskiego AK. Wkrótce potem jedną z łączniczek „Łupaszkę”, Halinę Łubieńską, oraz jej męża, Stefana Mielczarka, aresztowało UB. Powiązano ich z ucieczką Augustyńskiego. Mielczarek został najprawdopodobniej zamordowany, od chwili aresztowania nie ma po nim żadnego śladu w dokumentach. Choć oboje nie mieli nic wspólnego z tą ucieczką, Łubieńską skazano na 8 lat pozbawienia wolności (P. Niwiński, *Okręg Wileński AK w latach 1944–1948*, Warszawa 2014).

³⁹ J. Bednarek, *Przestępczość wśród funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa...*, s. 151–152.

Mirosław Pietrzyk

**A crime inside the Ministry.
Murder of PUBP officer in Inowrocław
Wincenty Mücke (1901-1945)**

Summary

Article talks about the unclear circumstances of the death of the officer of the Poviast Office of Public Security in Inowrocław named Wincenty Mücke in 1945. One of the reasons for the murder was a conflict with the First Secretary of the Voivodeship Committee of the Polish Workers Party in Bydgoszcz Antoni Alster.

Key words: Poviast Office of Public Security in Inowrocław, Antoni Alster